

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2020 roku, wydanym w sprawie z powództwa U. O. przeciwko (...) SA w W. i J. K., Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

- w punkcie pierwszym zasądził od (...) SA w W. i J. K. na rzecz U. O. 21 432 złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku do (...) S.A. w W. od 12 532 złotych od 13.12.2017 roku do dnia zapłaty i od 8 900 złotych od 17.12.2019 roku do dnia zapłaty a w stosunku do J. K. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 532 złotych od 12.11.2019 roku do dnia zapłaty i od 8 900 złotych od 18.12.2019 roku do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej spłaty,
- w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
- w punkcie trzecim szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu przy zastosowaniu zasady z art. 100 zdanie drugie k.p.c. i przyjęciu, że powódka uległa jedynie co do nieznaczej części swego żądania.

(wyrok k. 134)

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, w oparciu o które wydał kwestionowany wyrok, a które w całości podziela i przyjmuje za własne Sąd II instancji.

(uzasadnienie k. 144-152)

Pozwany J. K. w swej apelacji zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie pkt. 1 w całości zarzucając skarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie przez Sąd I instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany J. K. nie odśnieżał i nie dbał o stan chodników i alejek na terenie Rzymskokatolickiej Parafii pw. św. S. K. w Ł. w myśl łączącej go z ww. parafią umowy, a także że do jego obowiązków należało dbanie o stan całego placu wokół kościoła, podczas gdy z zeznań powódki oraz pozwanego wynika, iż w chwili zdarzenia pozwany odśnieżał chodniki i alejki, a nadto z zeznań pozwanego J. K., świadka proboszcza I. K. oraz z umowy z dnia 1 grudnia 2015 r., wynika, iż proboszcz codziennie doglądał i wskazywał właściwe obszary, które miał odśnieżyć pozwany J. K. oraz częstotliwość tej pracy, a do zadań pozwanego należało odśnieżanie alejek i chodników, a nie całego placu wokół kościoła, a nadto, że nie tylko pozwany J. K. zajmował się zimowym utrzymaniem alejek i chodników wokół Katedry, ale również zadania te obciążały innych kościelnych, a w razie dużych opadów, również firmy zewnętrzne dysponujące odpowiednim sprzętem i mocami przerobowymi,
2. naruszenie art. 355 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany J. K. nie dochował należytej staranności dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności zawodowej, podczas gdy pozwany wykonywał swoje obowiązki z należytą starannością zgodnie z treścią łączącej go z parafią umowy,
3. naruszenie art. 415 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 września 1996r., o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity z dnia 18 października 2019r. Dz. U. z 2019r. poz. 2010) w zw. z § 3 pkt. 2 Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Ł. stanowiącym załącznik do uchwały nr XXXI/808/16 Rady Miejskiej w Ł. z dnia 15 czerwca 2016 r., poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przypisaniem Pozwanemu winy za zdarzenie z dnia 29 listopada 2016 r., podczas gdy pozwany J. K. działał zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, tj. wykonując mu powierzone czynności z jednej strony stosował się do udzielanych mu wskazówek zleceniodawcy, a nade wszystko działał w zgodzie z obowiązującymi normami zapewniając podczas

odsnieżania niezakłócony ruch pieszych w obrębie nieruchomości Parafii pw. św. S. K. poprzez zapewnienie ciągów komunikacyjnych (odsnieżonych przejść o szerokości 2 metrów) wzdłuż nieruchomości Parafii ulicami (...),

4. naruszenie art. 430 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu odpowiedzialności pozwanego J. K. za szkodę powódki, mimo iż pozwany J. K., jako podwładny, wykonując powierzone mu przez Proboszcza Rzymskokatolickiej Parafii pw. S. K. w Ł. czynności podlegał jego kierownictwu i miał obowiązek stosować się do jego wskazówek, wobec czego winien być zwolniony z odpowiedzialności za szkodę powódki, którą to odpowiedzialność powinien ponosić zwierzchnik, który odpowiada na zasadzie ryzyka

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego J. K. i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego J. K. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przez sądem II instancji, a nadto zasądzenie kosztów postępowania za postępowanie przez sądem I instancji

(apelacja k. 159-164).

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację k. 187-188)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe i stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje je za swoje.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego, iż w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. z tej prostej przyczyny, iż zasadniczo ustalone okoliczności związane z miejscem upadku powódki U. O., z warunkami atmosferycznymi, z wykonaną przez pozwanego pracą i metodyką jej wykonywania, wydawaniem pozwanemu poleceń przez księdza proboszcza, z godziną jej podjęcia i godziną wypadku czy też z treścią zawartej umowy zlecenia nie budziły w przedmiotowej sprawie większych wątpliwości pod kątem dokonywanych ustaleń. Wbrew bowiem zarzutom skarżącego Sąd I instancji nie dokonał ustaleń, że pozwany w dniu 29 listopada 2016 roku nie odsnieżał chodników i alejek na terenie Rzymskokatolickiej Parafii pw. św. S. K., nie wskazał też, aby do jego obowiązków należało dbanie o stan całego placu wokół kościoła, a nie odsnieżenie tylko ścieżek komunikacyjnych na nim. Sąd I instancji przyznał też skarżącemu rację co do kierowniczej roli księdza proboszcza I. K., która przecież ostatecznie skutkowałą odpowiedzialnością współpozwanego zakładu ubezpieczeń w przedmiotowej sprawie, wskazał też, iż przy większych opadach śniegu możliwa była pomoc innych kościelnych czy też skorzystanie z usług firmy posiadającej ciężki sprzęt do odsnieżania. Powyższe oznacza, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadził w zakresie dokonanych ustaleń tożsame wnioski do wskazanych w apelacji, które to należało uznać za logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co skutkowało brakiem możliwości uznania naruszenia przez Sąd I instancji reguł swobodnej oceny dowodów. Podnoszone natomiast przez skarżącego okoliczności w rzeczywistości zmierzały do oceny tych okoliczności w świetle łączącej pozwanego z parafią umowy i oceny wykonywanych przez J. K. prac odsnieżających przez pryzmat należytej staranności podwyższonej w przypadku zawodowego charakteru tej działalności – odnosiły się więc do przyporządkowania (podciągnięcia) stanu faktycznego pod ogólną normę (regulę) prawną czyli subsumpcję określonej normy prawnej w tym przypadku wskazaną w art. 355 § 2 k.c., którego naruszenie podniósł pozwany w kolejnym zarzucie.

Sąd Okręgowy nie podziela jednakże stanowiska pozwanego w zakresie naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 355 § 2 k.c. Należy bowiem podkreślić, iż prace, do których wykonania J. K. zobowiązał się na mocy umowy z dnia 1 grudnia 2015 roku, miały być wykonywane w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą (...), której przedmiotem, wg wydruku (...) pozwanego J. K., było m. in. „pozostałe sprzątnięcie” (kod (...)81.29.Z) Kod ten obejmuje m.in. „zamiatanie i polewanie ulic i usuwanie śniegu i lodu, włącznie z usuwaniem śniegu i lodu z dachów budynków” i potwierdzał konstatację Sądu I instancji, że charakter prowadzonej przez pozwanego działalności obligował go do podwyższonej staranności przy wykonywaniu takich czynności jak odśnieżanie alejek, chodników będących w administracji parafii, posypywanie solą alejek i chodników w okresie zimowym, do czego zobowiązał się w paragrafie 1 ust. 1.c i d. umowy z parafią. Wzorzec należytej staranności ujęty w art. 355 § 2 k.c. oznacza, że staranność wymagana w stosunkach danego rodzaju będzie musiała być uwzględniana w odniesieniu do wiedzy, doświadczenia i umiejętności praktycznych, jakie wymagane są od przedsiębiorcy podejmującego się określonej działalności. Wysoki stopień staranności wymaganej od dłużnika wynika bezpośrednio z faktu, że oczekiwania osoby zawierającej z nim umowę zazwyczaj są wyższe niż w stosunku do osoby, która nie prowadzi danej działalności zawodowo. Ustawodawca zakłada więc, że osoba ta nie tylko ma większą wiedzę i doświadczenie niż osoba nieprowadząca takiej działalności, ale jest od niej rzetelniejsza i ma większą zdolność przewidywania (wyrok SA w Łodzi z dnia 6 października 2016 roku w sprawie I ACa 246/16, Lex nr 2162996).

Przekładając powyższe rozważania na realia przedmiotowej sprawy oznaczało to, że pozwany jako profesjonalista zobowiązując się do wykonania wskazanych w umowie usług niewątpliwie gwarantował ich wykonanie w rozsądnym czasie gwarantującym zapewnienie bezpieczeństwa osobom poruszającym się po wyznaczonych wokół kościoła alejkach i chodnikach. Nie bez znaczenia jest tu okoliczność, iż feralnego dnia pozwany rozpoczął wykonywanie zlecenia o godzinie 13.30 i pomimo tego faktu nie był w stanie przez 3 godziny zabezpieczyć terenu, mimo, że jak sam wskazał w zeznaniach tego dnia nie padał już śnieg, był mróz. Pozwany nie zgłosił tej okoliczności kierującemu pracami księdzu proboszczowi, który jak wynika z dokonanych ustaleń mógł zatrzymać do pomocy pozwanemu osobę wykonującą wcześniej te same usługi porządkowe lub wezwać firmę zewnętrzną – a jako profesjonalista winien to uczynić. Zaniedbania pozwanego w tym zakresie skutkowały tym, iż po upływie dnia, przy niewątpliwie stabilnej pogodzie bez braku opadów przez cały dzień, o godzinie 16.35 nie wszystkie szlaki komunikacyjnej wokół kościoła zostały odśnieżone, a co więcej te odśnieżone, mimo ich większej śliskości, nie zostały zabezpieczone piaskiem bądź solą gdyż pozwany planował je zabezpieczyć później. Nie ulega dla Sądu Okręgowego najmniejszej wątpliwości, iż w sytuacji, gdy na skutek odśnieżania nawierzchnia na odśnieżonej części alei jest bardziej śliska od jej nieodśnieżonej części, to w tej sytuacji wykonujący prace odśnieżające winien na bieżąco posypywać odśnieżone części, czego pozwany nie uczynił. Pozwany nie krył bowiem w swoich zeznaniach, iż najpierw wykonywał prace związane z odśnieżaniem, a dopiero następnie miał zamiar je zabezpieczyć posypując je solą, co niewątpliwie w przedmiotowych okolicznościach było postępowaniem nieprawidłowym. Tak wykonywane przez pozwanego czynności porządkowe z pewnością nie można więc było uznać za właściwie wykonywane – pozwany nie zabezpieczył bowiem ciągów komunikacyjnych w rozsądnym czasie mimo, iż zobowiązał się do tego w ramach zawartej umowy, a nadto czynił to w sposób mało profesjonalny udostępniając przechodniom odśnieżone, bardziej śliskie nawierzchnie alejek, co świadczy o prawidłowej konstatacji Sądu I instancji o nienależytej staranności pozwanego przy wykonywanych w dniu 29 listopada 2016 roku pracach porządkowych

Mając powyższe na względzie brak jest więc podstaw do przyjęcia, iż ustalając odpowiedzialności pozwanego J. K. Sąd I instancji naruszył art. 415 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r., o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2010) i § 3 pkt 2 Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Ł. stanowiącym załącznik do uchwały nr XXXI/808/16 Rady Miejskiej w Ł. z dnia 15 czerwca 2016 roku. Pozwany J. K. nie działał bowiem zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym – dopuścił się zaniedbań przy wykonywanych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej czynnościach nie posypując bardziej śliskich alejek bezpośrednio po ich odśnieżeniu, co skutkowało koniecznością ich omijania, tak jak to uczyniła powódka, a ponadto nie udostępnił bezpiecznych ciągów komunikacyjnych w rozsądnym czasie np. poprzez uzyskanie pomocy w odśnieżaniu, co jak wynika z zeznań pozwanego czy też księdza proboszcza było możliwe. W ostatecznym rozrachunku skutkowało to podjęciem przez powódkę decyzji o niewchodzeniu na odśnieżoną, niebezpieczną część

alejki i poślizgnięciu się na przykrytej śniegiem rynience odprowadzającej wodę, co miało miejsce o godzinie 16.35 w dniu, w którym nie było jakichkolwiek opadów. W tej sytuacji nie budzi wątpliwości wina pozwanego polegająca na nienależytym wykonywaniu prac odśnieżających, do których zobowiązał się umową z dnia 1 grudnia 2015 roku i okoliczność, iż na skutek ich niewykonania powódka uległa wypadkowi.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji nie naruszył też art. 430 k.c., a już w szczególności w kontekście odpowiedzialności pozwanego J. K., który ponosił ją w oparciu o art. 415 k.p.c. Zgodnie z przepisem art. 430 k.c., kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Art. 430 k.c. znajduje zastosowanie do przypadków wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności, jednak wyłącznie wówczas, jeżeli powierzający, działając na własny rachunek, powierzył wykonanie czynności swemu podwładnemu, a ten wyrządził szkodę czynem zawinionym. Zwierzchnik ponosi wówczas odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez podwładnego. Ta szczególnie zastrzona odpowiedzialność uzasadniona jest władczymi uprawnieniami, z których może korzystać przełożony, aby w jego interesie podwładny wykonał powierzoną mu czynność. Zwierzchnik ponosi na podstawie art. 430 k.c. odpowiedzialność za czyn niedozwolony, za czyn cudzy. Na tej podstawie powierzający ponosi odpowiedzialność bez względu na swoją winę, a wyłącznie za skutek czynu niedozwolonego wykonawcy czynności, który wyrządził szkodę. Przesłankami odpowiedzialności zwierzchnika są: 1) powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu; 2) zawiniony czyn niedozwolony podwładnego; 3) szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności; 4) związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą (A. O. (w) komentarzu do art. 430 k.c., tezy 1-4). Zwierzchnik odpowiada za szkodę wyrządzoną przez podwładnego na zasadzie ryzyka. Artykuł 430 nie wskazuje żadnych okoliczności egzoneracyjnych, ale wprowadza bardzo istotne ograniczenie odpowiedzialności zwierzchnika w postaci konieczności ustalenia winy podwładnego. Winę tę musi udowodnić poszkodowany. Wskazać należy, że do kręgu podwładnych zalicza się także osoby, które podlegają jedynie kierownictwu organizacyjnemu, a przy wykonywaniu swoich obowiązków mają duży zakres samodzielności (lekarze, inżynierowie, prawnicy). Do takich osób można z całą pewnością zaliczyć fachowca - przedsiębiorcę od sprzątnięcia, czy też zimowego utrzymania placu.

Z kolei zgodnie z przepisem art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządza drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Z przywołanego przepisu wynika, że aby stronie pozwanej przypisać odpowiedzialność odszkodowawczą należy przede wszystkim wykazać winę zleceniobiorcy, któremu powierzono utrzymanie zimowe - odśnieżanie i odladzanie chodnika na placu katedralnym. Poza tym koniecznym jest także udowodnienie zdarzenia powodującego szkodę i związku przyczynowego pomiędzy zawinionym zachowaniem, a powstaniem szkody, które to przesłanki względem odpowiedzialności pozwanego zostały wykazane, do czego Sąd Okręgowy odniósł się wcześniej. Stosowanie art. 430 k.c. nie wyklucza odpowiedzialności podwładnego w oparciu o art. 415 k.c. Fakt, że pozwany J. K., jako podwładny, wykonując powierzone mu przez proboszcza rzymskokatolickiej parafii pw. S. K. w Ł. czynności podlegał jego kierownictwu nie mógł go więc zwolnić z odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie na zasadzie art. 415 k.c. Wobec powyższego zarzut naruszenia art. 430 k.c. należało uznać za bezpodstawny.

W tym stanie rzeczy, nie podzielając zarzutów sformułowanych w wywiedzionym środku zaskarżenia, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie artykułu 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).